

POSTANOWIENIE

Dnia 4 grudnia 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Eugeniusz Wildowicz (przewodniczący)

SSN Małgorzata Wąsek-Wiaderek

SSN Włodzimierz Wróbel (sprawozdawca)

Protokolant Jolanta Grabowska

przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Grzegorza Krysmanna
w sprawie **J.S.**

oskarżonego z art. 207 § 1 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 28 listopada 2019 r.,

kasacji wniesionej przez Rzecznika Praw Obywatelskich na korzyść

od postanowienia Sądu Okręgowego w L.

z dnia 25 lipca 2007 r., sygn. akt XI Kz (...)

utrzymującego w mocy postanowienie Sądu Rejonowego w B.

z dnia 21 czerwca 2007 r., sygn. akt II K (...),

1) oddala kasację;

**2) zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. M.F. Kancelaria
Adwokacka w W. kwotę 738 zł, w tym 23% VAT tytułem zwrotu
kosztów obrony J.S. z urzędu w postępowaniu kasacyjnym przed
Sądem Najwyższym.**

UZASADNIENIE

Postanowieniem Sądu Rejonowego w B. z dnia 21 czerwca 2007 r. (sygn. akt II K (...)) umorzono wobec J.S. postępowanie o czyn z art. 207 par. 1 k.k. z uwagi na niepoczytalność i orzeczono umieszczenie go w zamkniętym zakładzie

psychiatrycznym tytułem środka zabezpieczającego. Postanowienie to zostało utrzymane w mocy postanowieniem Sądu Okręgowego w L. z dnia 25 lipca 2007 r. (sygn. akt XI Kz (...)).

Od powyższego prawomocnego orzeczenia kasację w trybie art. 521 k.p.k. wniósł Rzecznik Praw Obywatelskich, zarzucając przedmiotowemu postanowieniu *„rażące naruszenie prawa procesowego tj. art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 458 k.p.k. w zw. z art. 94 § 1 pkt 5 k.p.k., polegające na przeprowadzeniu wadliwej kontroli odwoławczej postępowania poprzez nienależyte rozpoznanie zarzutu sformułowanego w zażaleniu obrońcy podejrzanego, wskazującego na niedoprowadzenie na posiedzenie i brak udziału podejrzanego w posiedzeniu w dniu 21 czerwca 2007 r. w przedmiocie rozpoznania wniosku prokuratora o umorzenie postępowania z powodu niepoczytalności sprawcy i zastosowania środków zabezpieczających, co skutkowało utrzymaniem w mocy orzeczenia Sądu I instancji, wydanego z naruszeniem wynikającej z art. 354 pkt 2 k.p.k. zasady obowiązkowego udziału podejrzanego w przedmiotowym postępowaniu, a więc dotkniętego bezwzględną przyczyną odwoławczą określoną w art. 439 § 1 pkt 11 k.p.k.”*

Podnosząc powyższy zarzut Rzecznik Praw Obywatelskich wniósł o uchylenie zaskarżonego postanowienia oraz postanowienia Sądu Rejonowego w B. i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył co następuje.

Kasacja okazała się niezasadna.

Sformułowany w kasacji zarzut wskazywał na naruszenie prawa procesowego tj. art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 458 k.p.k. w zw. z art. 94 § 1 pkt 5 k.p.k.

Zgodnie z tym pierwszym przepisem sąd odwoławczy zobowiązany jest rozważyć wszystkie wnioski i zarzuty wskazane w środku odwoławczym. Analiza treści zażalenia obrońcy oraz uzasadnienia postanowienia Sądu odwoławczego przekonuje, że Sąd ten odniósł się do każdego z zarzutów wskazanych w środku odwoławczym, w szczególności zaś do ewentualnego naruszenia prawa do obrony. Z dalszej części zarzutu wynika jednak, iż w istocie Rzecznik Praw Obywatelskich zarzuca Sądowi odwoławczemu nierzetelne

rozpoznanie zarzutu sformułowanego w zażaleniu obrońcy podejrzanego, a wskazującego na niedoprowadzenie J.S. na posiedzenie w dniu 24 czerwca 2007 r. w przedmiocie rozpoznania wniosku prokuratora o umorzenie postępowania z powodu niepoczytalności sprawcy i zastosowania środków zabezpieczających.

Sposób rekonstrukcji przez Rzecznika Praw Obywatelskich zarzutu sformułowanego w zażaleniu obrońcy podejrzanego nie jest jednak precyzyjny, bowiem obrońca wyraźnie wskazywał na pozbawienie J.S. prawa do obrony. Do kwestii prawa do obrony Sąd odwoławczy odniósł się w swoim postanowieniu, podkreślając, że podejrzany miał możliwość stawienia się na posiedzeniu sądu. Ustalenia tego Rzecznik Praw Obywatelskich nie kwestionował w złożonej kasacji, a w jej uzasadnieniu nie nawiązał w ogóle do tej kwestii. W istocie należy uznać, iż Rzecznik Praw Obywatelskich w swojej kasacji zarzucił, że przed Sądem I instancji doszło do zaistnienia bezwzględnej przyczyny odwoławczej w postaci braku obecności na tym posiedzeniu podejrzanego, chociaż zgodnie z art. 354 pkt) 2 k.p.k. jego obecność była obowiązkowa. Rzecznik w treści kasacji nie łączył tego zarzutu z naruszeniem prawa do obrony. Nie kwestionował także materialnoprawnych podstaw zastosowania środka zabezpieczającego.

W tej sytuacji jedyną perspektywą oceny zakwestionowania przez Rzecznika Praw Obywatelskich orzeczenia - staje się art. 439 § 1 pkt 11 k.p.k. To naruszenie musiałoby nastąpić w postępowaniu w I instancji. Stwierdzenie tego uchybienia wymaga jednak przesądzenia, iż istotnie podejrzany miał obowiązek obecności na posiedzeniu. Należy mieć na uwadze, że podejrzanemu stworzono możliwość udziału w tym posiedzeniu, czego nie zakwestionował skarżący. Podejrzany z tego prawa nie skorzystał. W tej sytuacji możliwością wyegzekwowania obowiązku stawieństwa było doprowadzenie podejrzanego na posiedzenie z zastosowaniem uprzedniego zatrzymania. Sąd stanął więc przed wyborem – czy realizacja określonej idei wymiaru sprawiedliwości powinna naruszyć wolność podejrzanego, mając na względzie, że owo naruszenie nie byłoby motywowane ochroną prawa do obrony podsądnego. Nie można zarzucić sądowi, by rozstrzygając ten dylemat postąpił nieprawidłowo, dając prymat wolności indywidualnej.

Należy mieć na uwadze, że wskazana w przepisie „obowiązkowa obecność oskarżonego (podejrzanego)” to regulacja o charakterze odsyłającym. W istocie

chodzi bowiem nie tyle o obowiązek udziału w posiedzeniu nałożony na samego oskarżonego/podejrzanego ale zobowiązanie sądu do zapewnienia takiego udziału oskarżonego (podejrzanego) w określonej czynności procesowej przeprowadzanej na posiedzeniu. W orzecznictwie ten drugi obowiązek wywodzi się z treści art. 354 pkt 2 k.p.k. (z nowszego orzecznictwa zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 27 lutego 2019 r., sygn. akt III KK 772/18). Należy mieć jednak na względzie, że podstawowym sposobem wykonania tego obowiązku będzie zagwarantowanie podejrzanemu skutecznej realizacji jego uprawnienia do udziału w posiedzeniu. Takie działanie w sprawie będącej przedmiotem rozpoznania zostało podjęte przez Sąd I instancji. Jego prawidłowość nie była kwestionowana przez Rzecznika Praw Obywatelskich. Jak wskazano już wcześniej, innym sposobem realizacji tego obowiązku byłoby przymusowe doprowadzenie podejrzanego na posiedzenie, połączone z jego zatrzymaniem. Ten sposób łączy się jednak z istotną ingerencją w jego prawa i wolności, co musi przez sąd zostać zestawione z wartościami i interesami, których realizacja stałaby u podstaw przymusowego doprowadzenia podejrzanego na posiedzenie. Jeżeli obecność podejrzanego nie miałaby na celu zagwarantowania jego prawa do obrony, a jedynie wyłącznie interes wymiaru sprawiedliwości, to Sąd mógł wyjątkowo odstąpić od doprowadzenia podejrzanego na posiedzenie, mając na względzie szczególne okoliczności sprawy (zwłaszcza leczenie prowadzone w zakładzie psychiatrycznym), czy też stopień ograniczenia praw i wolności podejrzanego, jaki może wiązać się z zastosowaniem przymusowego doprowadzenia. W realiach niniejszej sprawy uznać należy, że Sąd nie był zobligowany do sprowadzenia podejrzanego na posiedzenie, a w związku z tym nie doszło do naruszenia przez Sąd obowiązków wynikających z art. 354 pkt 2 k.p.k.

Wobec powyższego należało orzec jak w sentencji.

as